Goniec Codzienny

Wilno
NIEDZIELA
24 października 1943
Nr. 697
Cena w Wilnie 5 fen.

Nowe sukcesy obronne na południu frontu wschodniego

W ciągu dwu dni zniszczono 218 czołgów sowieckich na froncie wschodnim. — Zestrzelono 48 ciężkich bombowców terrorystycznych. — Zbombardowano objekty w Londynie

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 23 października.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

W walkach między Morzem Azowskim i Zaporożem wczoraj po niezwykle ciężkich zmaganiach osiągnięto wielki sukces obronny. Przy tym obok wybitnie walczącej piechoty szczególnie się zasłużyła niemiecka artyleria.

Na obszarze wyłomu na południowy wschód od Kremienczuga lotnictwo przez nieustanne ciężkie ataki silnych zespołów samolotów bojowych i przystosowanych do walki z nizkiego pułapu w wielkich rozmiarach paraliżowało siłę uderzeniową oddziałów atakujących i ruchy wojsk sowieckich. Na tym obszarze doszło wczoraj tylko do miejscowych ataków piechoty i czołgów. Odparto je w ciężkich walkach, likwidując przejściowe wyłomy.

Kontratak odrzucił nieprzyjacielskie siły mimo zacięty opór daleko spowrotem. Niemieckie przednie oddziały atakujące uderzyły przy tym na nieprzyjacielskie kolumny marszowe i zajęte miejscowości i sprawiły nieprzyjacielowi wysokie straty.

W pętli Dniepru na południowy wschód od Kijowa i na obszarze na północny zachód od Czernihowa odparto w ciężkich walkach liczne sowieckie ataki.

Na zachód od Smoleńska nieprzyjaciel po obu stronach drogi samochodowej po niezwykle gwałtownym przygotowaniu artyleryjskim kontynuował swe próby przełamania frontu. Wobec kilku nieprzyjacielskich wyłomów w niemieckim froncie, natychmiast zastosowane niemieckie kontrataki mimo zawziętego nieprzyjacielskiego oporu zdobyły spowrotem część straconych terenów.

W ciągu ostatnich dwu dni na froncie wschodnim rozbito 218 czołgów sowieckich.

Z frontu południowo-włoskiego poza żywą obustronną działalnością wywiadowczą nie komunikuje się o żadnych mających znaczenie działaniach bojowych.

Silne zespoły niemieckich samolotów bojowych bombardowały nieprzyjacielski port dostaw Neapol i spowodowały celnie zrzuconymi bombami na mola i na miejsca postoju statków w halach składowych i składach materiałów wielkie pożary i poważne szkody.

Na wschodnim Morzu Śródziemnym lotnictwo atakowało bardzo wielkimi siłami nieprzyjacielską bazę na wyspie.

Brytyjskie zespoły bombowców dokonały ubiegłej nocy nalotu na środkowy i południowo-zachodni obszar Niemiec i przeprowadziły przede wszystkim ciężki atak terrorystyczny na miasto Kassel, gdzie wywołały zniszczenia w dzielnicach mieszkalnych. Wśród ludności powstały straty. Powietrzne siły obronne zniszczyły według dotychczasowych meldunków 48 ciężkich bombowców.

Niemieckie samoloty bojowe bombardowały ubiegłej nocy ponownie obiekty na obszarze miasta w Londynie.

Bułgarska rada regencyjna u Wodza Niemiec

BERLIN. (DNB). Wódz Niemiec przyjął w dniu 18 b. m. członków bułgarskiej rady regencyjnej księcia Cyryla bułgarskiego i profesora Filowa. Wódz Niemiec rozmawiał z księciem Cyrylem i prof. Filowem o sytuacji ogólnej i o sprawach wzajemnie ich interesujących.

W rozmowach ze strony niemieckiej przyjmowali udział minister spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentrop, generał feldmarszałek Keitel i generał Jodl.

Rozmowy w Kwaterze Führera były prowadzone w duchu serdecznego porozumienia i były nacechowane tradycyjną przyjaźnią między Rzeszą i Bułgarią. W dniu 19 października książę Cyryl i prof. Filow złożyli wizytę ministrowi spraw zagranicznych Ribbentrop'owi i prowadzili z nim przyjacielską rozmowę.

Przemilczana ankieta

W Nowym Jorku wychodzi gazeta, której tytuł brzmi prosto „PM" i tym się różni od wszelkich innych gazet, że nie przyjmuje żadnych ogłoszeń. Wskutek tego oczywiście gazeta mimo wielkiego swego rozpowszechnienia przynosi straty, co jednak wcale nie wzrusza jej właściciela, wielokrotnego milionera. Chociaż co miesiąc musi on dopłacać około 60.000 dolarów, to jednak w ten sposób stworzył on trybunę, niezależną i niezawisłą od żadnych innych wpływów. Ta niezależność jest zaiste przyczyną, że „PM" zajęła też stanowisko wobec niemiłego poza tym w Stanach Zjednoczonych tematu, mianowicie wobec antysemityzmu. I tak z opublikowanego niedawno artykułu dowiedzieliśmy się, że żydzi amerykańscy przeprowadzili niedawno szeroko zakrojoną ankietę wśród społeczeństwa w sprawie poglądu Amerykanów na żydostwo. Ponieważ jednak uważano, że rezultat wypadł niepomyślnie, nie opublikowano go.

Wskutek jednak niedyskrecji speaker'a Bryce Oliver'a wyszły na jaw bliższe szczegóły, które wyjaśniają też milczenie w sprawie tej ankiety. Pierwsze pytanie, zwrócone do ludności brzmiało: „Czy żydzi w Stanach Zjednoczonych posiadają za wiele władzy?". 61 procent zapytanych odpowiedziało na to twierdząco. Na pytanie, czy uważa się za prawdopodobną przyszłą kampanię przeciwko żydom w Stanach Zjednoczonych, odpowiedziało 33 procent zapytanych potakująco. Bryce Oliver doszedł w końcu do wniosku, że antysemityzm doszedł w Stanach Zjednoczonych do punktu, który jest tak samo krytyczny, jak niegdyś w Niemczech, zanim rozpoczęto tam wydawać odpowiednie zarządzenia przeciwko żydom.

Jeśli się uwzględni, że w Stanach Zjednoczonych wskutek działalności Roosevelta i jego żydowskiej kliki wszelka praca uświadamiająca, jeśli chodzi o rolę żydostwa, w praktyce jest niemożliwa, to zrozumie się, że tego rodzaju niedyskrecja wywołała w zainteresowanych kołach jak największą uwagę i dała wiele do myślenia licznym Amerykanom nie-żydom.

(„W. Z.").

Zbyt drogo kosztuje to Moskwę...

LIZBONA. Korespondent brytyjskich gazet, Aleksander Werth, którym bardzo często wysługuje się Kreml, oświadcza znowu, że Sowiety są jak najbardziej zainteresowane w szybkim zakończeniu wojny, albowiem wielka ofensywa letnia i zimowa stanowi ogromne wprost obciążenie dla rezerw materialnych i ludzkich nawet tak wielkiego kraju, jak Związek Sowiecki. Werth zwraca wyraźnie uwagę Anglii i Ameryki na to, iż nie wolno wyobrażać sobie, że armia niemiecka na wschodzie dobiegła gdziekolwiek do kresu swoich możliwości. Moskwa stoi na stanowisku, że wojna niszczycielska w swojej obecnej formie nie może być dalej prowadzona, ponieważ Związek Sowiecki nie może sobie po prostu pozwolić na tego rodzaju dłuższą wojnę. Z tego stanowiska ocenia też Moskwa rokowania z państwami zachodnimi.

Oświadczenia Werth'a pokrywają się z ostatnim artykułem „Izwiestii", gdzie wyraźnie powiedziano, że rozwiązanie zagadnień powojennych może nastąpić jedynie pod warunkiem, że wojna zostanie zakończona pod względem militarnym i to szybko. Owo zakończenie wojny pozostaje w bardzo ścisłym związku z utworzeniem drugiego frontu. „Prawda" omawia ponownie to samo zagadnienie.

Przygoda prezesa amerykańskich Związków Zawodowych w Afryce Północnej

GENEWA. DNB. Według powiadomienia „Daily Worker" miał szczególniejszą przygodę wiceprezes związku robotników Cio i prezes robotników morskich, Joseph Curran, gdy chciał wysiąść na ląd w jednym z północno - afrykańskich portów, aby przedsięwziąć podróż informacyjną po Afryce północnej. Tamtejsze władze amerykańskie wysłały na statek przedstawiciela z oświadczeniem, że nie wolno wogóle opuszczać statku. Gdyby jednak pomimo to próbował wysiąść, to będą przywołani żołnierze, którzy zastrzelą go natychmiast z karabinów automatycznych.

Curran jednak z pokładu statku, jak powiadomił obecnie „Allied Labournews", zebrał cenne informacje o warunkach życia amerykańskich marynarzy. Na pokładzie odwiedziła go delegacja, która powiadomiła o „ciężkich warunkach", w jakich marynarze żyją i pracują. Są oni traktowani nadzwyczaj źle, za usługi które wyświadczają aliantom. Z tego wszystkiego Curran zrozumiał, dla czego władze amerykańskie wolały by go zastrzelić, niż wypuścić z pokładu. Ostatecznie stwierdził on, że departament państwowy w Waszyngtonie dał już z góry władzom USA w Afryce północnej odpowiednie wskazówki.

Próba inwazji byłaby dniem ukrzyżowania narodu angielskiego

GENEWA. (DNB). Według „Yorkshire Post", poseł konserwatywny do izby niższej, kapitan Quintin Hogg, oświadczył w jednej z mów w Harrogate, że Anglo-Amerykanów oczekują jeszcze bardzo ciężkie walki. Wojna nie jest jeszcze wcale wygrana. Jest całkiwicie niesprawiedliwym mniemanie narodu angielskiego, że minął niebezpieczny czas. Niemcy stanowią od dziś jedno z największych państw militarnych.

Jak dalej powiada Hogg, należy postawić pytanie, czy w tej wojnie zwalczane są Niemcy, czy też narodowy socjalizm. Nie można tu użyć żadnych argumentów. Anglia walczy przeciw „określonym cechom charakterystycznym" Niemiec, które starsze są niż narodowy socjalizm. Najgorszą właściwością charakterystyczną Niemców w oczach zawistnych konkurentów - Anglików jest ich dzielność i ich „karygodne" żądania posiadania należnej im części dóbr tej ziemi.

Walki we Włoszech, jak stwierdził Hogg w zakończeniu, nie stanowią namiastki upragnionej inwazji. Tym mniej da się to powiedzieć o anglo-amerykańskich atakach bombowych. Jeśliby była dokonana próba inwazji, to byłoby to „dniem ukrzyżowania narodu angielskiego".

Atak japoński na Pacyfiku północnym

Ciężkie straty nieprzyjaciela

TOKIO. (DNB). W związku z silnymi przeciwatakami, rozpoczętymi przez siły zbrojne japońskie na stanowiska nieprzyjacielskie w okolicach portu Finsz, cesarska kwatera główna podała co następuje:

Armia japońska w obrębie portu Finsz prowadzi ataki w dalszym ciągu. W międzyczasie siły bojowe obu stron zostały wzmocnione i od dnia 16 października są w toku działania wojenne. W zaciętych walkach w okręgu Salamua i Lac nieprzyjaciel poniósł ciężkie straty. Od początku września jednostki te zaczęły się koncentrować w okręgu na północ od Lac. Ruchy te zakończyły się w połowie października. Straty nieprzyjacielskie w tym czasie oceniane są na niemniej jak 12.000 żołnierza. Japończycy stracili prawie 2.000 żołnierzy.

Siły bojowe w okręgu Mandag na początku października przekroczyły górny bieg rzeki Ramu, by zaatakować pozycje nieprzyjacielskie, położone na jej prawym brzegu.

Japońska marynarka i lotnictwo wspierały działania armii, atakując nieprzyjacielskie bazy lotnicze, posiłki na morzu i odbijając nieprzyjacielskie ataki lotnicze. W prawie codziennych atakach i walkach powietrznych japońskie lotnictwo osiągnęło od dnia 1 września wyniki następujące:

zestrzelono 164 samoloty, dalsze pięć maszyn uszkodzono.

Zatopiono cztery krążowniki, dwa kontrtorpedowce, 18 transportowców, sześć torpedowców, cztery małe transportowce i liczne łodzie desantowe.

Jaopńczycy stracili 49 samolotów.

Bitwa pod Kremienczugiem

Trójkąt walk, od którego wiele zależy

BERLIN. 22. 10. Jak pisze wojskowy korespondent DNB, bitwa pod Kremienczugiem przybrała rozmiary największego dotychczas wysiłku Sowietów, lecz bolszewikom nie udało się rozszerzyć się dalej terenowo w miejscu włamania we front niemiecki. Korespondent pisze dalej: Przez głębokie włamanie się bolszewików w pozycje niemieckie między Kremienczugiem a Dniepropietrowskiem na zachodnim brzegu Dniepru powstał trójkąt walk, którego podstawę stanowi mniej więcej linia Kremienczuk — Dniepropietrowsk, a wierzchołek leży nieco na południowy zachód od tej linii.

Bolszewicy atakują nadal z bardzo wielką siłą. Po początkowych jednakowoż sukcesach nie poszczęściło się im rozszerzyć bitwy dalej na południe względnie na zachód. Należy to tłumaczyć błyskawiczną reakcją niemieckiego dowództwa, które wobec nadzwyczajnej materiałowej i liczbowej przewagi przeciwnika cofnęło dywizje niemieckie, by w ten sposób powstrzymać perwsze główne uderzenie. Według wszystkich komunikatów, jakie nadeszły z frontu o przebiegu bitwy, manewr ten się udał. Zaciętość walk przy tym wcale nie zmniejszyła się. Przeciwnie, przybiera ona wciąż na sile. Nawet mało sprzyjające warunki atmosferyczne nie mogą w tym nic zmienić. Zarówno Sowiety, jak i Niemcy, ściągają nadal w wielkich rozmiarach nowe oddziały i nowy materiał wojenny.

Ciekawe jest, że lotnictwo niemieckie działało w całym rejonie bitwy tworząc poszczególne punkty ciężkości walk, chociaż nie można było tego przypuszczać ze względu na warunki atmosferyczne. Ma ono widocznie zadanie neutralizowania nieprzyjacielskiej artylerii, która występuje tutaj w nieznanych dotychczas rozmiarach.

Wojskowe sfery stolicy Rzeszy nie ukrywają tego, że od wyniku bitwy wiele zawisło.

Sprawozdawca amerykański o niemieckim froncie obronnym

SZTOKHOLM. DNB. Amerykański sprawozdawca w kwaterze głównej Eisenhowera, Hollenbeck, oświadcza w swoim ostatnim sprawozdaniu, że trzeba się przygotować na to, iż kampania włoska „bardzo długo się przeciągnie". „Niemcy — mówi on dosłownie walczą nadzwyczaj zacięcie, wytrwale i uparcie i opóźniają niezwykle nasze posuwanie się naprzód. Niema żadnych widoków na zwiększenie frontu niemieckiego. Jest rzeczą charakterystyczną, że bardzo mało bierzemy jeńców i bardzo mało zdobywamy uzbrojenia."

Krótkie wiadomości

BERLIN. DNB. Od dnia 1 października wśród ciężko rozgromionych lub całkowicie zniesionych sowieckich jednostek, które częściowo uzupełnione zostały przez przymusową rekrutację w zdobytych z powrotem terenach, jak potwierdzają liczni zbiegowie i jeńcy, jedynie na południowym odcinku frontu zniszczono od dnia 1. 10. 46-tą i 47-mą zmotoryzowaną mechaniczną brygadę, 143-cią brygadę pancerną, 145-tą brygadę strzelecką, 9 i 91 gwardyjskie dywizje strzeleckie oraz ponad setkę samodzielnych karnych kompanii.

MEDIOLAN. DNB. Jak donosi gazeta „Popolo di Brescia", kilka znajdujących się w podróży oraz poszczególne stacjonowane jednostki włoskiej floty wojennej odmówiły wykonania rozkazu zdradzieckiego króla Victora Emanuela w sprawie dostarczenia statków nieprzyjacielowi i same się zatopiły, ażeby nie splamić swych flag.

BANGKOK. (DNB). Angielska służba informacyjna przyznaje, że na nowo zwiększyła się działalność hinduskich bojowników o swobodę. W Peshawar, stolicy hinduskiej północno-wschodniej prowincji granicznej, kilka dni temu wybuchł wielki pożar w budynku rządowym. Jednocześnie drugi pożar powstał w miejskich składach materiałów pędnych. Do gaszenia pożaru użyto 6 pomp motorowych i powołano 600 żołnierzy. Ogień jednak zdołano opanować dopiero po kilku dniach. Straty w budynkach i przedmiotach są znaczne.

TOKIO. (DNB). Ustanowienie tymczasowego rządu indyjskiego z Subhas Chandra Bose'm na czele należy uważać za odskocznię do zbliżających się wielkich wypadków. Siedziba rządu, która ma być tymczasem przeniesiona do Burmy, niedługo będzie w samych Indiach. Japonia dowiedzie w najbliższym czasie, że stosownie do swych obietnic gotowa jest udzielić nowemu rządowi indyjskiemu najdalej idącego poparcia.

GENEWA. W związku z oświadczeniem Churchilla w sprawie portugalskiej podaje „Daily Telegraph", że powołanie się jego na układ z roku 1373 zrobiło na posłach izby gmin komiczne wrażenie do tego stopnia, że gdy Churchill wymienił tę datę, rozległ się w sali posiedzeń tak głośny śmiech, że nie mógł on przez chwilę dalej mówić. W końcu jednak udało mu się przekonać parlament o „prawdzie swego oświadczenia".

P. P. lekarzom, szpitalom, i ubezpieczonym członkom

Zawiadomienie

Na podstawie zarządzenia o wprowadzeniu ubezpieczeń, wchodzącego w życie z dniem 1. VIII. 1943 r. (Amstblatt 20. VI. 1943 Nr. 20) dodatkowo uzupełnia się: że według Litewskiego Generalnego Urzędu Ubezpieczeń w przedmiocie zaopatrzenia w czasie choroby i od nieszczęśliwych wypadków obowiązuje:

1. Pracowników i urzędników dziennych Policji Bezpieczeństwa i SD. którzy powinni być ubezpieczeni przymusowo według ogólnych przepisów i porządku na podstawie 1-go zarządzenia o ubezpieczeniach.

2. Członkowie rodzin pracowników i urzędników pracujących w Policji Bezpieczeństwa i S. D. (w zamkniętych formacjach, oddziałach) oraz policji samoobrony będą zaopatrywani w następującym porządku:

a) Prawni członkowie rodzin otrzymujący pomoc lekarską na podstawie 1-go Zarządzenia §§ 32 i 33 o leczeniu (§ 34) i pogrzebie (§ 35) zapomogi nie otrzymują.

b) Prawni członkowie rodzin utrzymujący żonę i ślubne dzieci do lat 16.

c) Członkowie rodzin otrzymują pomoc na podstawie odpowiednich zaświadczeń Pol. Bezp. i SD. które zastępują Kartę Ubezpieczeniową F. Nr. 1.

1 i 2 punkty wykazane w legitymacji dającej prawo leczyć się w szpitalach, wg. ogólnych przepisów dostaje się w Urzędzie Ubezp. Społ.

Wileński Urząd Ubezpieczeń Społecznych.

Uzupełnienie

do zarządzenia obowiązującego burmistrza miasta Wilna o sprawdzeniu wykonania obowiązku pracy z dnia 26 września 1943 r.

Paragraf III mego zarządzenia obowiązującego o sprawdzeniu wykonania obowiązku pracy z dnia 26 września 1943 r. uzupełnia się w sposób następujący:

III.

Po zakończeniu sprawdzenia wykonania obowiązku pracy w m. Wilnie, t. j. po dniu 8 listopada 1943 r., mieszkańcy miasta Wilna w wieku podlegającym rejestracji, mający zamiar korzystać ze świadczeń komunalnych i zwracający się w tym celu do urzędów Zarządu Miejskiego (w sprawie kart żywnościowych towarów włókienniczych, obuwia mieszkania, opału, wody itp.), powinni na żądanie funcjonariuszy Zarządu Miejskiego wraz z dowodem osobistym okazać zaświadczenie, wydane przez Komisję Sprawdzenia Pracujących w m. Wilnie.

Wilno, dn. 21 października 1943 r.

Burmistrz miasta Wilna.

OFIARY

Robotnicy kolejowi zawiadowcy odcinka drogowego w Wilnie dla ociemniałego inwalidy Wacława Komara 70 RM.

W dniu zaślubin p. Edwarda z p. Janiną zamiast kwiatów dla biednych polskich dzieci ofiarowujemy 20 RM. — Ireny.

Ciężkie kary za kradzież mienia wojskowego

Sąd specjalny w Kownie dnia 20 października rozpatrywał sprawę oskarżonego robotnika Vitasa Treikauskasa, urodzonego dnia 8. 3. 1925 r. w Kybartach, pow. Mariampol oraz robotnicy Ony Benertiene, urodzonej w roku 1905 w Ramokai, okręgu Wiłkawiszki. Obaj oskarżeni zamieszkali w Kybartach. Treikauskas od grudnia 1942 r. do marca 1943 r. dokonywał włamań w dwunastu wypadkach wspólnie z innymi, jeszcze nie ujętymi sprawcami, w nocy do baraków wojskowych. Sprawcy skradli stamtąd ogółem około 100 koców wojskowych, z których Treikauskas otrzymał 20—25 sztuk i przeważnie je spieniężył. Mienie wojskowe jest na Litwie narażone na niezwykłe niebezpieczeństwo kradzieży. Stosunki wojenne stwarzają to, że nie zawsze to mienie wojskowe można umieścić w silnych i pewnie strzeżonych budynkach, ale, jak w tym wypadku, w barakach. Kto wykorzystuje te wojenne stosunki, ażeby się wzbogacić i tym samym być szkodliwym dla wojska, jest szkodnikiem narodowym. Kto przy tym uporczywie i stale działa jak ten oskarżony, naraża swe życie. Sąd specjalny dlatego jedynie odrzucił proponowany przez prokuratora wyrok kary śmierci, ponieważ przestępca większą część swych czynów dokonał przed osiągnięciem wieku odpowiedzialności karnej i ustalono, że działa on pod silnym wpływem swych współsprawców. Treikauskas został jako szkodnik narodowy skazany na 8 lat ciężkiego więzienia. Oskarżona Ona Benartiene nabywała koce za pieniądze albo za środki żywnościowe i częściowo dalej je sprzedawała. Wiedziała ona, że koce pochodzą z kradzieży, ale nie udowodniono jej, że wiedziała ona o wojskowym pochodzeniu tych koców. Została ona za paserstwo skazana na rok i 6 miesięcy więzienia.

Również z powodu podobnego czynu stanął przed niemieckim sądem specjalnym w Kownie z siedzibą w Szawlach robotnik Jostinas Zalys, urodzony 21. 2. 1907 r., zam. w Szawlach, ul. Wileńska 179. W lipcu i sierpniu 1943 r. w ciągu kilku tygodni dokonał on włamania dwukrotnie w nocy do obozu wojskowego i skradł stamtąd ogółem około 400 litrów spirytusu i szampana. Zdobycz pierwszej kradzieży sprzedał, większą ilość zdobyczy z drugiej kradzieży ukrył, ażeby ją później sprzedać. Tylko ze względu na szczególnie ciężkie stosunki domowe oskarżonego Sąd nie uznał to za szczególnie ciężki wypadek i odrzucił wyrok śmierci. Oskarżony został skazany na 8 lat ciężkiego więzienia. Współoskarżona Barbara Zukaitiene z Szawli, która współpracowała z nim podczas pierwszej kradzieży, została skazana na rok i 6 miesięcy ciężkiego więzienia.

Z DNIA

24 Październik	NIEDZIELA Rafała. Wschód słońca 5.04 Zachód słońca 15.03

DZIŚ ZACIEMNIAMY OKNA OD G. 16.20 DO G. 05.50.

Tu mówi Związek Zawodowy

W niedzielę, dnia 24 października o godz. 14, w Wielkiej Sali Koncertowej odbędzie się „Popołudnie Rozmaitości", z udziałem: śpiewaczek Kaupalyte-Kaveckiene i Bielickiej, wiolonczelisty Roesslera, ksylofonisty Slepikowskiego, aktorów Rukasa, Čepaitisa i „kuma Sylwestra", pary tanecznej rodzeństwo Kronrey, i tria akrobatów „Empirijo". Orkiestra radiowa pod kierownictwem Szczepańskiego. Akompaniament Szeligowskiego. Zapowiadacz — Čepaitis.

Po rozpoczęciu przedstawienia drzwi zostaną zamknięte.

We środę, dn. 27. X. o godz. 18, w teatrze miejskim opera „Faust"

W niedzielę, dn. 31. X. o godz. 14, w wielkiej sali koncertowej „Popołudnie rozmaitości".

Bilety na op. „Faust" i na „Popołudnie rozmaitości" można nabyć w poniedziałek dn. 25. X. od godz. 8—12 w wydziale „Wypoczynku i rozrywek", ul. Gedymina 27, III piętro, pokój 320, tel. 808-24.

x

Wszyscy miejscowi urzędnicy i pracownicy, którzy chcą otrzymać dodatek za znajomość niemieckiego języka, powinni złożyć egzamin.

Te osoby, które dotychczas nie miały sposobności poddać się egzaminowi, mają obecnie ostatnią sposobność stawić się na egzamin we środę 27 o godz. 7.30.

Zgłoszenia przyjmuje Związek Zawodowy, ul. Gedimino 27, pokój 306, III piętro codziennie do wtorku, przy czym należy uiścić opłatę za egzamin w wysokości 5 RM.

Naprężenie wewnętrzno-politycznych stosunków w Stanach Zjednoczonych wzrasta

SZTOKHOLM. DNB. Ostatnie wiadomości z wewnętrzno-politycznego frontu w Stanach Zjednoczonych nie pozostawiają już żadnych wątpliwości co do tego, że naprężenie wzrasta. Zbliżająca się walka wyborcza zaostrza oczywiście nurtujące w kraju kontrasty. Stosunki między Rooseveltem a senatem w żadnym stopniu nie poprawiły się. Sposób, w jaki Roosevelt potraktował senatorów, którzy powrócili ze swej podróży na teatry wojenne, wywołał rozgoryczenie.

Pięciu senatorów, którzy brali udział w podróży, broniło się bardzo ostro przeciwko zarzutom, wychodzącym z Białego Domu, jakoby oni świadomie pogorszyli przez swoją krytykę Anglii, stosunki angielsko-amerykańskie. Senatorowie zajęli stanowisko, że tego rodzaju pogorszenie stosunków nie leżało wcale w ich interesie. Ich obowiązek jednak, jako przedstawicieli narodu wymaga od nich, by zwracali uwagę na istniejące nieporządki i by reprezentowali interesy amerykańskie. Dalszy przedmiot konfliktu stanowi zagadnienie nowych żądań podatkowych ze strony rządu. Republikańscy członkowie izby reprezentantów oświadczyli ponownie, że oprą się wszelkiej podwyżce podatków związkowych.

W 8 miesięcy od chwili bolesnej śmierci
ś. † p.
ze Żwirków
Anny Spejczysowej
odbędzie się Msza Św. Żałobna za spokój Jej duszy w kościele Św. Jakuba w poniedziałek dnia 25.X 1943 r. o gadz. 9-tej rano. O czym powiadamiają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych pogrążeni w głębokiej żałobie
(7118) Córka, Syn i Synowa.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci
ś. † p.
Zofii Pawlakówny
odbędzie się Nabożeństwo Żałobne dnia 25 X o godz. 9 rano w kościele OO. Bonifratrów. O czym zawiadamia Znajomych i Przyjaciół
(7118) Rodzina.

†
Sergiusz Jackiewicz
nauczyciel okręgu lidzkiego
po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Św. Sakramentami, zmarł dnia 23 X 1943 r. w wieku lat 27.
Eksportacja zwłok ze szpitala Zwierzynieckiego na cmentarz Rossa odbędzie się w poniedziałek 25 b. m. o godz. 8 rano. O czym powiadamia pogrążona w głębokim smutku
(7120) Żona i Rodzina.

W miesiąc od śmierci ukochanego Ojca i Męża
ś. † p.
JANA MAZURA
zostanie odprawione Nabożeństwo Żałobne dnia 26.X 1943 r o godz. 10 w kośc. Św. Rafała O czym zawiadamiają Krewnych i Znajomych
Żona, Synowie, Córka, Zięć i Wnuki.
(7116)

Podziękowanie.

Pani Dr. P. Dubickiej za szybkie i pomyślne wyleczenie z długoletniej ciężkiej choroby i za pełną troskliwości opiekę moralną składa najgłębsze wyrazy wdzięczności (7028)

Jadwiga Jankowska.

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedimino 11-a (I piętro). Telefony: Sekretarz Redakcji 42, Redakcja 8-13, Administracja 7-09, Ekspedycja 6-99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10 do 15. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 11 do 13. Administracja czynna od godz. 7 do 16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: wiersz milim. na 4 str. 12 fen., handlowe o 100 proc. drożej. Za podanie adresu do Administracji — 30 fen. Stronica ma 12 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Drukarnia „Auszra" w Wilnie Wydawnictwo „Goniec Codzienny".